



**UWAGA:**  
**SCENY AKTORSKIE (DIALOGOWE)**  
**TYLKO II ETAP**

---

**ROLA: GALILEO**

---

**SCENA CZWARTA (AKT I): SZPITAL**

**GALILEO**

G-g-ga... Ga... Ga.. Ga... Laska... Kim ty jesteś?

**SCARAMOUCHE**

Nie jestem żadna „G-g-ga... Ga Laska”. I nie lubię pytań. Coś ty za jeden?

**GALILEO**

Ja... Nie wiem...

**SCARAMOUCHE**

No to masz trochę przerąbane.

**GALILEO**

*(z dumą)*

Ale nazywam się Galileo Figaro – dwojga imion.

**SCARAMOUCHE**

Ale czad!...

**GALILEO**

Dzięki.

**SCARAMOUCHE**

Żartowałam. „Dwojga imion”... jak frajer. Nie masz jednego normalnego imienia?

**GALILEO**

Mów mi Galileo...

**SCARAMOUCHE**

Dobra... Galuś, czemu cię zatrzymali?

**GALILEO**

Słyszę głosy... słowa, dźwięki... Jestem wariat.

**SCARAMOUCHE**

Mnie zgarnęli za to, jak się ubieram.

**GALILEO**

Pięknie się ubierasz, jak dla mnie.

**SCARAMOUCHE**

Nie dla ciebie się ubieram, ale dziękuję... Zaraz... Przecież jesteś wariat i nie wiesz, co mówisz... więc nie dziękuję. A co dokładnie słyszysz?

**GALILEO**

Nie wiem.

**SCARAMOUCHE**

Ty w ogóle cokolwiek wiesz?

**GALILEO**

Wiem, że jestem inny. Dlatego te klony BoyZone'ów mnie nie znoszą.

**SCARAMOUCHE**

A mnie nie znoszą Ga Ga Laski.

**GALILEO**

Czemu?

**SCARAMOUCHE**

Myślą, że jestem lesbijką, bo nie ubieram się w pastele.

**GALILEO**

Nie znoszą, bo się ciebie boją. Bo jesteś inna. Jesteś indywidualistką. Nigdy ci tego nie wybaczą.

**SCARAMOUCHE**

Nigdy? Nie myślisz, że kiedyś sobie odpuszczą i dadzą mi spokój?

**GALILEO**

Nie rozumiesz? My im zagrażamy. Jesteśmy wirusem na ich twardym dysku. Nie odpuszczą, póki nie najadą na nas swoim kursorkiem...

**SCARAMOUCHE**

...i nie przeciągną do kosza.